

*prof. dr hab. Lech W. Zacher*

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie

## **Transformacje i perspektywy społeczeństw informacyjnych**

*Rzeczywistość tworzą niespodzianki*  
Zygmunt Bauman, 2010 („Polityka”, nr 51/2010)

### WPROWADZENIE

Obecny świat to świat zmiany i przyspieszeń, a także turbulencji i niespodzianek. Rozpoznanie tych procesów i zjawisk jest ważne nie tylko z poznawczego punktu widzenia. Dyskurs naukowy (i polityczno-medialny) obejmuje kilka „segmentowych” narracji; one to są przydatne do analizy współczesności (obecne jej stadium bywa nazywane późną nowoczesnością, drugą nowoczesnością, ponowoczesnością<sup>1</sup>). Narracje te jednocześnie tworzą *kontekst* dla predykcji i futurologicznych refleksji na temat zmian społecznych.

### NARRACJA PIERWSZA

Narracja pierwsza dotyczy rozwoju, zastosowań, efektów i skutków *nauki i techniki*. Narracja ta kilka dekad temu była bardzo żywa i modna, szczególnie w związku z wyścigiem zbrojeń i współzawodnictwem dwóch systemów. Zaowocowała ona dyskusją na temat tzw. rewolucji naukowo-technicznej, czy też jej form (rewolucja cybernetyczna, rewolucja informacyjna, rewolucja elektroniczna, czy mikroelektroniczna, komputerowa, telekomunikacyjna, biotechnologiczna itp.)<sup>2</sup>. Rewolucje te doprowadziły i nadal prowadzą do utechnicznienia, uinformacyjnienia i usieciowienia świata, życia i działań ludzi<sup>3</sup>. Efektem było wytworzenie *otoczenia* technicznego, coraz bardziej inteligentnego, umasowionej infrastruktury informacyjnej, a także przeobrażanie samego człowieka – jednostek i społeczeństw.

---

<sup>1</sup> Por. np. różne prace Giddensa, Baumana, Becka, Lyotarda.

<sup>2</sup> Por. L. W. Zacher, *Rewolucja naukowo-techniczna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, Oficyna Naukowa.

<sup>3</sup> Por. L.W. Zacher, *Uinformacyjnienie i usieciowienie działań i życia ludzi (niektóre problemy) – Model konceptualny* [w:] *Informacja w społeczeństwie XXI wieku*, red. A. Łapińska, E. Wędrowska, Wyd. UW-M, Olsztyn 2004.

Cywilizacja przemysłowa przekształca się w cywilizację techniczną (czy naukowo-techniczną), której formą obecną jest cywilizacja (i era) informacyjna. W stosunku do społeczeństw używa się analogicznych do wspomnianych wyżej terminów, czy etykiet, np. społeczeństwo komputerowe, telematyczne, informacyjne, cyfrowe, czy nawet info-biotechnologiczne<sup>4</sup>. Takie zgeneralizowane czy modelowe ujęcie musi być zdekomponowane, gdy mowa o konkretnych społeczeństwach.

Faktem niepodważalnym jest duże *zróżnicowanie* społeczeństw świata, nawet segmentów i grup wewnątrz nich. Są więc jeszcze społeczeństwa pre-informacyjne, społeczeństwa enklawowo informacyjne, społeczeństwa we wstępnej fazie informacyjności, a także społeczeństwa w fazie zaawansowanej. Te ostatnie to liderzy techniczni, to liderzy procesów tworzenia i stosowania wiedzy, stosowania wszędzie (stąd mówi się o społeczeństwach opartych na wiedzy, które można interpretować jako wyższe stadium rozwojowe społeczeństw informacyjnych).

Szybkości rozwoju informacyjnego są zróżnicowane, podobnie kierunki, struktury, strategie i polityki, nie mówiąc o uwarunkowaniach i potencjałach (np. technicznych, finansowych, kadrowych itp.). To normalne. Start do rozwoju krajów świata nie był przecież równoczesny, niejednakowe były ich zasoby, historia, dziedzictwo kulturowe, postawy ludzi, obyczaje. Zróżnicowanie – nie tylko technicznie generowane – zdaje się *rosnąć*, wbrew oczekiwaniom wynikającym z teorii postępu, teorii modernizacji, teorii imitacji czy uniwersalizmu; także wbrew, czy pomimo naśladownictwa, transferu wzorców (przez handel, wymianę, turystykę, media, migracje, integrację, globalizację). Powiększanie się *cywilizacyjnej różnorodności* zdaje się jednak przeważać.

Obecna *wielotrajektorijność* i *wielopoziomowość* techno-informacyjnego rozwoju i zróżnicowanie jego efektów, skutków i ryzyka może się utrzymać jako długofalowy trend. Różne poziomy i potencjały, różne strategie i polityki, nawet jeśli prowadzące w tym samym czy podobnym kierunku, będą dawać rozmaite efekty.

Prawdopodobnie kontynuowane będzie dalsze zróżnicowanie, które powodować będzie marginalizację, czy nawet wykluczenie grup i jednostek (biednych, analfabetów, pozbawionych sprzętu i infrastruktury teleinformatycznej, niepełnosprawnych, chorych, bardzo starych itp.). To mogą być wielkie grupy (w krańcowych przypadkach niemal całe społeczeństwa, np. w tzw. najbiedniejszych czy „upadłych” krajach, choćby w Afryce). Nie mówiąc o tym, że będą też zapewne działać rozmaite grupy oporu i kontestacji, grupy kontrkulturowe i in.

---

<sup>4</sup> Por. L.W. Zacher, *Etykietowanie przyszłych społeczeństw – kryteria, określenia, ewaluacje* [w:] *U progu wielkiej zmiany? Media w kulturze XXI wieku*, red. M. Sokołowski, OW „Kastalia”, Olsztyn 2005.

Wydaje się zatem mało prawdopodobne, by poziomy zaawansowania technicznego (i zamożności) się faktycznie wyrównały, choć mogą być postępy na tej drodze. Poza tym, zapewne nigdy nie będzie tak, że wszyscy mieszkańcy planety będą podłączeni do sieci (tak jak dziś nie wszyscy posiadają samochody czy mieszkania). Nie wiadomo jaka liczba podłączonych natrafi na próg saturacji (może 3 czy 4 mld ludzi?).

Nie zniknie zatem problem relacji tych *online* z tymi *offline*. *Digital divide* już przecież istnieje, w najlepszym razie przesunie się na wyższy poziom. Wspomniana relacja może być trudna, tak jak relacja między zamożnymi (*haves*) i biednymi (*have-nots*). Ewentualne zderzenia i konflikty wynikające ze zróżnicowania szans i możliwości rozwoju i dobrobytu mogą przyjmować sieciowe formy, dewastujące globalną sieć i zwiększające nakłady na zabezpieczenia.

Aspekty psychologiczne, społeczne, polityczne mogą sprawiać wiele kłopotów w kontekście głozonego „optymizmu informacyjnego”, możliwości współpracy sieciowej, zbiorowej inteligencji, wolnej kultury, bezpłatnego oprogramowania (*open source, free access* itp.), wolności internetowej. Przestrzenia społecznym i ponadpaństwowym konfliktów będzie w rosnącym stopniu cyberprzestrzeń. Swoisty „wyścig zbrojeń” w tej przestrzeni może być bardzo kosztowny (w nakładach i skutkach).

Trudną kwestią do prognozowania jest też relacja dwóch światów – *rzeczywistego* i *wirtualnego* (czyli realu i wirtualu, jak się mówi często). Będą się zmieniać ich proporcje, różnie w różnych krajach i społeczeństwach. W jednych świat realny będzie się coraz bardziej wirtualizował; świat wirtualny będzie się powiększał; będą one coraz bardziej powiązane i synergiczne w efektach (można to nazwać totalną wirtualizacją); w innych – świat wirtualny będzie raczej enklawowy, niejako zewnętrzny, świat rzeczywisty zaś mało zwirtualizowany (z różnych przyczyn); efektem będzie suboptymalizacja rozwojowa czy niekompatybilności i frykcje rozwojowe, *ergo* niewykorzystanie technicznych (*de facto* cywilizacyjnych) okazji rozwojowych będzie generować lukę i ją petryfikować w najgorszym przypadku.

Kontrołowanie, czy jakieś regulowanie (prawne, polityczne, etyczne, obywatelskie, międzynarodowe) wspomnianej relacji będzie zależeć od proporcji wielkości i siły obu światów – w przypadku konkretnych krajów. Obecne „ciche” założenie, czy nadzieja, że świat realny będzie regulatywnie dominował nad wirtualnym, może okazać się w przyszłości naiwne. Nie wiemy oczywiście – kto i jak (jakimi narzędziami) w wirtualu może i będzie wpływać na oba światy. W tej dziedzinie można się spodziewać trudnych dziś do wyobrażenia niespodzianek<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Ćwiczenie wyobraźni w tym kierunku jest więc konieczne; por. L.W. Zacher, *Wyobraźnia – orientacja prospektywna – kształtowanie przyszłości* [w:] *Światłocienie wyobraźni*, red. Sz. Wróbel, Wyd. UAM, Poznań–Kalisz 2008.

## NARRACJA DRUGA

Narracja druga dotyczy *modernizacji* i jej procesów. Jest ona dość ściśle związana z pierwszą, choć dotyczy nie tyle tworzenia wiedzy i technologii, ile ich transferu, asymilacji, dyfuzji, efektywnego (kulturowo i ekonomicznie) wykorzystania. Jest ona charakterystyczna dla krajów „doganiających” (mówi się o niej np. w Polsce czy Rosji), także w jakimś stopniu w tzw. nowych potęgach (jak ChRL, Indie, Brazylia), które historycznie dziedziczą gospodarkę dualną. Chodzi tam o to, by budować sektor nowoczesny (m.in. przez transfer wiedzy, technologii, umiejętności, przez zagraniczne inwestycje bezpośrednie, przez międzynarodową korporację, wysiłki sektora B+R, rozwój edukacji, uczestnictwo w organizacjach międzynarodowych itp.), a także, by unowocześniać – z reguły duży – sektor tradycyjny gospodarki i społeczeństwa. Kraje modernizujące się wykorzystują obecne szanse i okazje rozwojowe, by dystans do czołówek się nie powiększał, a zmniejszał.

Czy wszystkim się to uda – nie wiadomo<sup>6</sup>. Czy uda się im stworzyć sytuację, by własna kreatywność rozwojowa przeważyła nad imitacyjnością? Jeśli nie, staną się zależnymi rozwojowo, co może być symbiotyczne w charakterze, niekoniecznie „neokolonialne” w treści. Oczywiście, pozostaje wielka kwestia tych, co się nie modernizują, bo nie mają politycznej woli, możliwości, strategii, aspiracji itp., czy też czynią to zbyt wolno, nieefektywnie. To może być przecież duża część ludzkości. Czy liderzy i skutecznie modernizujący się im pomogą – ze strachu, z solidarności globalnej, z chęci rozszerzenia rynków i zysków? W każdym razie można przewidywać, iż utrzyma się różnica – może na wyższym poziomie technicznym – między światem liderów i skutecznie modernizujących się a resztą. Co i na ile będzie warunkować i kształtować ich relacje – pomoc, współpraca, konflikty? W każdym razie tzw. współzależność rozwojowa jest czymś złożonym, niejednoznacznym i to mimo procesów globalizowania się świata.

## NARRACJA TRZECIA

Rozpowszechnia się w ostatnich dekadach narracja *globalizacyjna*. Literatura przedmiotu jest obszerna, mniej jest pozycji omawiających informacyjny

---

<sup>6</sup> Por. np. L.W. Zacher, *Płytki modernizacja* [w:] *Kultura – aksjologia – polityka. Wzajemne sprzężenia*, red. K. Krzysztofek, Toruń 1995; L.W. Zacher, *Modernizacja – Wielość kontekstów, modeli, dróg, prędkości i efektów* [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i w praktyce*, red. M. Barański, Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice 2008; L.W. Zacher, *Modernizacja techniczna a modernizacja polityczna – interakcje* [w:] *Modernizacja polityczna w teorii i praktyce – Filozoficzne aspekty i dziedziny modernizacji*, red. M. Barański, Wyd. Naukowe „Śląsk”, Katowice 2009; W. Morawski (red), *Modernizacja Polski*, WAIp, Warszawa 2010.

wymiar globalizacji<sup>7</sup>. A przecież to technika transportowa, telekomunikacyjna, info-komunikacyjna generuje globalne sieci, oczywiście, o różnych gęstościach, węzłach, ich oddaleniach od siebie.

Wyłoniły się różne modele dyskursów globalizacyjnych, odzwierciedlające m.in. rekonfiguracje globalizacyjne<sup>8</sup>. W kontekście perspektyw społeczeństwa informacyjnego (jako modelu ogólnego, czy typu idealnego) ważne są dalsze kierunki i trendy globalizacji, zwanej dziś neoliberalnym projektem, czy globalizacją korporacyjną. Formułowane są żądania, czy roszczenia globalizacji sprawiedliwej czy inkluzywnej. Coraz częściej używa się – pisząc o globalizacji – liczby mnogiej, co koresponduje z wcześniej dyskutowanymi wielostronnymi zróżnicowaniami świata. Wysuwa się też koncepcje globalizacji (łączenia procesów globalnych z lokalnością), czy nawet radykalną perspektywę deglobalizacji.

Nowe technologie, zwłaszcza info-komunikacyjne, mogą służyć i takim celem. Ale przecież nie wszyscy tego by chcieli. Im więcej różnych tendencji w ramach procesów globalizacji się pojawi, tym bardziej wzrośnie złożoność świata i rozwoju, także jego chaotyczność, zmniejszy się natomiast jego przewidywalność, kontrolowalność i sterowalność (stąd moda na teorię złożoności, czy złożonych systemów, teorię chaosu, teorię sieci).

Wszystko to będzie wpływać na kondycję społeczeństw informacyjnych oraz pozostałych, technicznie speryferyzowanych, nierzadko wykluczonych. Zatem kierunki i formy globalizacji oraz rosnąca złożoność będą kontekstem (nie jedynym) dla wyłaniania się i rozwoju społeczeństw informacyjnych. Okaże się to jednak dopiero w przyszłości, która jest *open-ended*, przynajmniej w dużym stopniu.

Istnieją trendy i tendencje, warunki i potencjały, pewne „determinacje” (np. techniczne, rynkowe, demograficzne, zasobowe), ale ich „wypadkową”, czyli przyszłość trudno przewidzieć. Rzeczywistość, również ta przyszła, jest płynna (by użyć terminu Z. Baumana<sup>9</sup>).

---

<sup>7</sup> Por. L.W. Zacher, *Spór o globalizację – Eseje o przyszłości świata*, Elipsa, Warszawa 2003; L.W. Zacher, *Pojęcie globalizacji i jej modele* [w:] *Polityka ekonomiczna w warunkach globalizacji*, red. P. Bożyk, Wyd. WSE-I, Warszawa 2004; L.W. Zacher, *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne* [w:] *Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Wyd. SGH, Warszawa 2004; por. też prace takich autorów, jak m.in. Held, Giddens, Robertson, Scholte, Sassen, Stiglitz, Klein; z polskich, np. Szymański czy Morawski (*Konfiguracje globalne – struktury, agencje, instytucje*, PWN, Warszawa 2010).

<sup>8</sup> Por. L.W. Zacher, *Modele dyskursów globalizacyjnych* [w:] *Filozofia wobec globalizacji*, red. T. Czakon, OW Wacław Walasek, Katowice 2009; L.W. Zacher, *Transformacje i rekonfiguracje podmiotów polityki w bliskiej i dalszej perspektywie* [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. G. Piwnicki, S. Mrozowska, Wyd. UG, Gdańsk 2009.

<sup>9</sup> Por. Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wyd. Literackie, Kraków 2006; Z. Bauman, *Płynne czasy – Życie w epoce niepewności*, Wyd. Sic!, Warszawa 2007.

## NARRACJA CZWARTA

Kolejna narracja różnorodności dotyczy *zróźnicowania generacyjnego i kulturowego*. Nie docenia się tego, że kolejne generacje społeczeństw informacyjnych będą prawdopodobnie coraz bardziej „odstawać” od swoich poprzedników. Luki mogą być nie mniejsze aniżeli między pierwszą generacją społeczeństwa informacyjnego a generacjami poprzedzającymi ją – społeczeństwa przemysłowego. Tak może być, jeśli technologie info-komunikacyjne (i inne też) będą rozwijać się szybko, czy skokowo (analogicznie do tzw. prawa Moore’a). Oczywiście, obecne proporcje, czyli dzieci wychowujących się całkowicie w środowisku cyfrowym (*digital natives*) wobec dorosłych (*digital immigrants*), stosujących mniej lub bardziej efektywnie i często nowe technologie oraz wobec wykluczonych to są *signum temporis*<sup>10</sup>. Zróźnicowanie to może powodować – o trudnej do przewidzenia skali i skutkach – niekompatybilności generacyjno-demograficzne<sup>11</sup>. Niekompatybilności psychologiczne, mentalnościowe, edukacyjne, związane z umiejętnościami technicznymi, z wyobraźnią, sposobami kontaktowania się, z podzielanymi wartościami, stylem życia itp. mogą być znaczące i konfliktogenne – w skali krajów i międzynarodowo. W każdym razie technologia może być siłą dyferencjonującą, a nie uniwersalizującą kolejne pokolenia SI (ich mózgi i zachowania, ich *mindset* i *Weltanschauung*). Jaki będzie ich potencjał transformacyjny odnośnie do świata, polityki, życia? Czy będą się pogrążać w masowej komunikacji i rozrywce, „zanurzać” w wirtualnej rzeczywistości (technologia ta zapewne się upowszechni, co może wywołać masowy eskapizm)? Czy cechą ich będzie pogłębiający się indywidualizm sieciowy i monadowość życiowa? Czy „dzieci komputera”, „cyfrowi tubylcy” staną się „obywatelami sieci” (tzw. *netizens*) i sięgną po władzę, choćby tylko w sieci? Wreszcie, czy będą zdolni do jakiejś autorefleksyjności i oceny swych transformacji? Więcej jest tu pytań aniżeli odpowiedzi. Wszelkie prognozy powinny być więc wariantowe (np. scenariuszowe). Różnorodność może być wielka, gdy uwzględni się różne społeczeństwa i grupy ludzi oraz różne horyzonty czasowe myślenia, planowania, decydowania i działania.

Wzmiankowana wcześniej różnorodność kulturowa jest faktem, zresztą niezgodnym z oczekiwaniami imitacyjno-universalistycznej proweniencji. Tak jak różnią się regiony, kraje, społeczeństwa, jednostki ludzkie, tak różnią się ich *zdolności kulturowe* do tworzenia i stosowania techniki, w tym technologii info-

<sup>10</sup> Tematy te są szczegółowo omawiane w: L.W. Zacher, *Generacyjna perspektywa rozwoju społeczeństwa informacyjnego (SI)* [w:] *Multimedia i mobilność – wolność czy smycz?*, red. A. Szewczyk, E. Krok, Wyd. Uniw. Szczecińskiego, Szczecin 2009; L.W. Zacher, *Informacyjne transformacje społeczeństw i jednostek – perspektywa generacyjna* [w:] *Dialog o edukacji wobec zmian w globalizującym się świecie*, red. A. Karpińska, Trans Humana, Białystok 2010.

<sup>11</sup> L.W. Zacher, *Niekompatybilności generacyjno-demograficzne w perspektywie przyszłości* [w:] *Wyzwania przyszłości – szanse i zagrożenia*, red. J. Kleer i in., PAN, Warszawa 2010.

komunikacyjnych będących ważnym elementem substratu technicznego społeczeństwa informacyjnego. Oczekiwania upodabniania się kultur, ich integrowania się, zgodnego współistnienia, multikulturowości – pod naporem migracji z krajów biednych, „innych” do bogatych – nie sprawdzają się. Etniczne grupy imigrantów nie chcą się integrować, nawet w Internecie chcą zachować swoją odrębność językową, obyczajową, kulturową. To się jakoś musi odbić na przyszłym kształcie społeczeństw informacyjnych z dużymi grupami imigrantów. Czy będą to społeczeństwa informacyjne etnicznie zróżnicowane w sieci? Globalny tego wymiar to wielojęzyczność Sieci, co niektórzy uważają za koniec Internetu. W każdym razie Sieć nie zapewnia pełnej uniwersalizacji oraz kulturowej dyfuzji i integracji, raczej umożliwia jednoczesność życia w wielu kulturach, czy „poprzez kultury” (bez tradycyjnego zakorzenienia i utożsamiania się). Mamy zatem kolejny argument przemawiający za wizją mało wewnętrznie spójnej (informacyjnej) cywilizacji różnorodności.

#### NARRACJA PIĄTA

Piąta narracja związana z naszą problematyką dotyczy *władzy i polityki*. One w społeczeństwie informacyjnym nie znikają, ale się informacyjnie mocno modyfikują. Informacyjność przemian jest tu bardzo znacząca. Władza od państwa narodowego (ciągle jeszcze silnego, choćby przez nakłady i politykę naukowo-techniczną wspierającą nowe technologie i biorącą na siebie część ryzyka, np. w zakresie technologii militarnych, kosmicznych, telekomunikacyjnych) odchodzi ku globalnemu rynkowi i transnarodowym korporacjom, także organizacjom i instytucjom międzynarodowym (np. finansowym) oraz ku ustaleniom różnych „szczytów” (Ziemi, polityki i biznesu, rządów G8 czy G20); wpływy mają też globalne organizacje obywatelskie, ruchy społeczne (np. Greenpeace, anty- i alterglobaliści). To wszystko jest możliwe dzięki technologiom infokomunikacyjnym. Wytwarza się więc nowe, sieciowe otoczenie, czy raczej podłoże dla władzy i wpływów. Jest ono też podłożem dla społeczeństw informacyjnych.

Co więcej, władza sięga i przechodzi do cyberprzestrzeni. W tej ostatniej rządzi sieciowy indywidualizm i sieciowi guru (jak np. Zuckerberg czy Assange). Przestrzeń globalna i cyberprzestrzeń to nowe wyzwania dla rządzenia i polityki. „Obfitość informacyjna” pozwala na manipulacje, nieustanny marketing polityczny, PR, na postpolityczność<sup>12</sup>. Techniczne tego instrumenty to neto-

---

<sup>12</sup> Por. J. Golinowski, *Mediatyzacja polityki – forma ekspozycji postmodernistycznego sacrum* [w:] *Teorie i casusy globalizacji*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, Adam Marszałek, Toruń 2006; J. Golinowski, *Perspektywa porządku postpolitycznego – W stronę technologii władzy*, ASPRA-JR, Warszawa 2007.

kracja<sup>13</sup>, wideopolityka<sup>14</sup> i biopolityka<sup>15</sup>, nie mówiąc o coraz powszechniejszej inwigilacji społeczeństw przez „Wielkiego Brata”. Globalna Sieć i globalizacja umożliwiają też niespotykaną skalę sieciowej przestępczości i sieciowego terroryzmu, a także sieciowej, czy cybernetycznej wojny (*infowar, cyberwar*) i kontroli świata (np. przez takie systemy globalnej inwigilacji jak *Echelon* i *Carnivore*)<sup>16</sup>. Władza to ważna siła kontrolna w społeczeństwie, zwłaszcza w państwie narodowym. Ale jeśli posłużyć się – za Baumanem<sup>17</sup> – pojęciem mocy i jego relacją do polityki, to współcześnie następuje ich rozejście się. Moc jest w przestrzeni globalnej, polityka zaś w obszarze państwa narodowego. Przynajmniej jak na razie nie ma instytucji i instrumentów działania, nie mówiąc o zgodności celów, by tę nieadekwatność przezwyciężyć. Optymiści snują wizje globalnego państwa. „Alternatywiści” wskazują na możliwości i tendencje do powstawania zrębów globalnego społeczeństwa obywatelskiego<sup>18</sup>, radykałowie (jak np. Hardt i Negri<sup>19</sup>) wierzą w organizującą się „rzeszę ludzką” (*multitude*). Wszyscy – choćby milcząco – lokują swe nadzieje w info-komunikacyjnych technologiach.

Dodać trzeba, że rozdzielenie mocy i polityki dotyczy również cyberprzestrzeni; w niej również kontrola jest trudna (choć można tropić przestępczość i terroryzm). Co więcej, „wolność internetowa” (*open source, free software, free culture*) uważana jest za podstawową wartość w Sieci. Globalni sieciowi obywatele (*global netizens*) nie chcą być kontrolowani. Paradoksem jest, że technologie info-komunikacyjne wzmacniają państwo, dając nowe możliwości Orwelloowskiemu Wielkiemu Bratu je uosabiające, a jednocześnie cyberprzestrzeń i wirtualny świat wymykają się spod kontroli. Która tendencja będzie silniejsza, która zwycięży w przyszłym zaawansowanym społeczeństwie informacyjnym?

## NARRACJA SZÓSTA

Narracja szósta dotyczy również konstytutywnych kwestii przyszłości społeczeństw informacyjnych, a mianowicie *demokracji* jako ważnego mechanizmu

---

<sup>13</sup> Por. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja – Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, WAiP, Warszawa 2006.

<sup>14</sup> Por. L.W. Zacher, *Wideopolityka – nowa technologia oddziaływania i władzy* [w:] *Wiedza – między słowem a obrazem*, red. M. Zemło i in., Wyd. KUL, Lublin 2010.

<sup>15</sup> Por. L.W. Zacher, *Biowładza i biopolityka (refleksje, przykłady, predykcje)* [w:] *Wiedza – władza*, red. J. Szymczyk i in., Wyd. KUL, Lublin 2009.

<sup>16</sup> Por. np. A. Bógdał-Brzezińska, M.F. Gawrycki, *Cyberterroryzm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, ASPRA-JR, Warszawa 2003; D. Verton, *Black Ice – Niewidzialna groźba cyberterroryzmu*, Helion, Gliwice 2004, Rycerze Cyberprzestrzeni stają się bohaterami powieści, por. H. Coyle, *wojna@com*, Wyd. Adamski i Bieliński Warszawa 2003.

<sup>17</sup> Por. Z. Bauman, *Nowy nieład światowy (Rozmowa)*, „Polityka”, nr 51, 18 grudnia 2010.

<sup>18</sup> Por. np. J. Keene, *Global Civil Society?*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.

<sup>19</sup> Por. W. Hardt, A. Negri, *Multitude*, The Penguin Press, New York 2004.



ładotwórczego. Narracja ta oczywiście łączy się z poprzednią, ale dla większej przejrzystości ją wydzielimy. Mówiąc o przyszłości społeczeństw informacyjnych, powstaje pytanie o możliwość demokracji globalnej i demokracji w Sieci, ich relacji oraz relacji do demokracji funkcjonującej w ramach państw narodowych. Po pierwsze, z takiej analizy wypada dużą część ludzkości będąca poza kulturą demokratyczną (w zachodnim rozumieniu). Po drugie, są wątpliwości, czy uda się przenieść zasady demokracji (np. reprezentatywność, czy partycypatywność) do przestrzeni globalnej oraz do cyberprzestrzeni. Mało realistyczne zdają się być pomysły rządu i parlamentu światowego odpowiedzialnych za ład światowy. Ogromne zróżnicowanie tożsamości, języka, dziedzictwa kulturowego, poziomów życia, oczekiwań i aspiracji jest trudne do przewyciężenia w budowie jakiegoś uzgodnionego wspólnie ładu. Trzeba szukać nowych mechanizmów i nowych rozwiązań.

Literatura związana z polityką globalną i demokracją globalną jest duża. Jedni sugerują ujednoczenie praw i obowiązków obywatelskich w świecie, inni akcentują potrzebę globalnej solidarności i zrozumienie wspólnego losu, jeszcze inni mówią o globalnym społeczeństwie obywatelskim, czy globalnym społeczeństwie informacyjnym. Interesująca jest inicjatywa pn. Building Global Democracy (BGD). Organizacja pod tą nazwą wskazuje na potrzebę wiedzy i przekazu sieciowego dla rozpowszechniania wiedzy o sprawach globalnych i sposobach ich rozwiązywania czy zarządzania nimi.

Aktywiści BGD, najczęściej naukowcy ze wszystkich regionów świata, promują – poprzez konferencje, publikacje, Internet – ideę „uczenia się dla globalnej demokracji”. Zwracają uwagę, iż niezbędne jest tu innowacyjne myślenie i działanie – z jednej strony na forach typu Facebook, Flickr, Vimeo, z drugiej na poziomie społeczności lokalnych. Celem jest więc rozwijanie wiedzy i praktyki dla umożliwienia większej partycypacji publicznej i kontroli problemów globalnych (jak zmiany klimatu, kryzys finansowy, kwestie ochrony zdrowia, powiązania sieciowe, przepływy migracyjne, problemy bezpieczeństwa, warunki handlu światowego).

BGD zakłada, że im więcej demokratycznego rządzenia, tym odpowiedź na te problemy będzie efektywniejsza i lepiej legitymizowana. Wiedza i globalne instytucje<sup>20</sup>, sieci organizacji i ruchów społecznych tworzą szanse postępowania świata ku większej demokracji. Ważne jest też rozwijanie demokracji w poszczególnych krajach i społeczeństwach świata, bez którego trudno budować demokrację globalną<sup>21</sup>. Prawdopodobnie ważniejsze i bardziej wykonalne było-

<sup>20</sup> BGD uruchomiła bibliotekę przedmiotu – [library@buildingglobaldemocracy.org](mailto:library@buildingglobaldemocracy.org). Lider tej organizacji J.A. Scholte wydał ostatnio książkę pt. *Building Global Democracy? Civil Society and Accountable Global Governance*, Cambridge University Press, Cambridge 2011.

<sup>21</sup> Por. np. L.W. Zacher, *Przyszłość demokracji w zglobalizowanym społeczeństwie informacyjnym – gry według reguł i sił* [w:] *Closer to citizens – Wyzwania dla polskiej demokracji w Unii Europejskiej*, red. W. Bokajło, A. Wiktorska-Święcka, OW ATUT, Wrocław 2009.

by globalne przestrzeganie praw człowieka i działania do tego skłaniające<sup>22</sup>. W każdym razie budowanie demokracji na szczeblu globalnym – na ile to się uda – będzie miało istotny wpływ na kształt wielu społeczeństw informacyjnych, zwłaszcza rozwiniętych i tradycyjnie demokratycznych; zapewne też oddziaływać będzie na międzynarodowe i globalne relacje krajów świata.

W kontekście przyszłości społeczeństw informacyjnych i demokracji warto zwrócić uwagę na żądania, eksperymenty i praktyki demokratyzacji nauki i techniki oraz ich zastosowań. Wybory i decyzje w tych dziedzinach silnie przecież determinują tzw. substrat techniczny społeczeństw informacyjnych. A zatem demokratyzacja tych dziedzin (rozwijana w zachodnich demokracjach) może przyczynić się do rozwoju demokracji w społeczeństwach informacyjnych, obecnie i w przyszłości<sup>23</sup>.

W kontekście narracji dotyczącej polityki – w społeczeństwach i w skali globalnej – warto pamiętać o „systemowej ramie” rozwoju, czyli współczesnym kapitalizmie nazywanym technologicznym, informacyjnym, cyfrowym, kognitywnym, czy nawet postkapitalizmem (Drucker). Wpływ tej ramy ma w dużej mierze charakter określający wiele parametrów ważnych dla rozwoju społeczeństwa informacyjnego, np. kwestii własności intelektualnej, relacji sfery prywatnej do publicznej, roli rynku i państwa, problemów nierówności. Ujęć problematyki przyszłości systemu jest wiele – od apologetycznych do radykalnych<sup>24</sup>; z reguły są one kontrowersyjne, zideologizowane i upolitycznione. Jedno jest jednak pewne – kapitalizm jako dominujący w świecie system będzie mieć istotny wpływ na kształt społeczeństw informacyjnych oraz tych informacyjnie nie-nadążających.

Wpływ ten będzie zróżnicowany, podobnie – jego efekty. Oczywiście, dla społeczeństw informacyjnych największe znaczenie będą miały te transformacje kapitalizmu, które się wiążą z informacyjnością, cyfrowością, kognitywnością.

---

<sup>22</sup> Por. M. Klang, A. Murray, *Human Rights in the Digital Age*, London – Sydney – Portland, Routledge – Cavendish, Oregon 2006.

<sup>23</sup> Por. artykuł L.W. Zacher w zbiorze pod jego redakcją pt. *Transformacje demokracji*, Difin, Warszawa 2011.

<sup>24</sup> L.W. Zacher, *Wizje przyszłości systemu kapitalistycznego*, „Polska 2000 Plus”. 1/2000; por. też I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wyd. Akademickie DIALOG, Warszawa 2007; R.J.S. Ross, K.C. Trachte, *Global Capitalism – The New Leviathan*, SUNY, Albany 1990; G. Soros, *Kryzys światowego kapitalizmu*, MUZA, Warszawa 1999; E. Luttwak, *Turbokapitalizm*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999; L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizm – Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999; P. Hawken i in., *Natural Capitalism*, Little, Brown and Co., New York – Boston – London 1999; R. Sennett, *Kultura nowego kapitalizmu*, MUZA, Warszawa 2010; S. Amin, *Zmurszały kapitalizm*, Wyd. Akademickie DIALOG, Warszawa 2004; N. Klein, *Doktryna szoku*, MUZA, Warszawa 2008; N. Klein, *Mury i wylomy czyli bariery i szanse – doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*, PWN, Warszawa 2008; por. też wywiad z G. Sormanem pt. *Kapitalizm to USA*, „Europa”, nr 6.

## NARRACJA SIÓDMA

Kolejna ważna narracja, przebijająca się od kilku już dekad, dotyczy *trwałego rozwoju* (*sustainable development* – tłumaczonego błędnie jako rozwój zrównoważony<sup>25</sup>). Trwałość rozwoju ma polegać na uniknięciu globalnej finalnej katastrofy ekologicznej, ku której – zdaniem wielu – świat zmierza; także na „poprawnych” proporcjach między elementami ekonomicznymi, społecznymi i ekologicznymi w procesach rozwoju. Elementy te, zwane również filarami trwałego rozwoju, należy uzupełnić o inne, nie mniej ważne, jak choćby techniczne, kulturowe, polityczne. Ważnymi zasadami takiego rozwoju jest długofalowe, konsekwencyjne spojrzenie (na dalsze skutki obecnych wyborów, przedsięwzięć i działań), a także troska o ekologiczną przyszłość następnych pokoleń, by nie miały gorszych warunków jakości życia niż my obecnie (to minimalny wymóg strategii).

Trwały rozwój jako wizja i zbiór zasad i rekomendacji dla działań ludzi, przede wszystkim związanych z przemysłem, infrastrukturą, urbanizacją, motoryzacją, turystyką, rolnictwem, produkcją żywności, konsumpcją, także z wojnami, zbrojeniami, poligonami itp., nie mówiąc o katastrofach technicznych i żywiołowych, może istotnie modyfikować cele, strategię i politykę związane z „budową” i rozwojem społeczeństw informacyjnych. Może ten rozwój „zazielenić”, jeśli obok strony techno-informacyjnej będą uwzględniane w praktyce społecznej kryteria racjonalności ekologicznej, odpowiedzialności, etyki ekologicznej, przede wszystkim przez biznes.

Musi zatem nastąpić przeprojektowanie (*re-engineering*) rozwoju, jego struktur, ich proporcji, mechanizmów itp. Oznacza to zmiany iście rewolucyjne, a więc trudne do realizacji, zwłaszcza w skali globalnej, gdzie uniwersalność zasad i rekomendacji trwałego rozwoju zderza się z różnorodnością warunków, możliwości, świadomości, zdolności kulturowej do zmiany. Potrzeba pilnej reorientacji kierunków rozwoju oraz zachowań organizacji i ludzi, zmian i to dość zasadniczych w modelu produkcji i modelu konsumpcji (te ostatnie są bardzo trudne, o ile w ogóle realne).

Bardziej konkretne rekomendacje dotyczą m.in. oszczędności w zużyciu zasobów naturalnych (zwłaszcza nieodnawialnych) oraz energii, ograniczanie „produkcji” odpadów, recyklingu, ochrony przyrody itp. Ogólne rekomendacje dotyczą zmian klimatu (wojen klimatycznych, wojen o zasoby) i zachowania

---

<sup>25</sup> Por. L.W. Zacher, *Rozwój zrównoważony i trwałe jako wyzwanie dla biznesu*, „Problemy Ekologii”, nr 4, lipiec – sierpień 2004. W dyskursie na temat trwałego rozwoju podkreśla się kwestię racjonalności ekologicznej (por. L.W. Zacher, *Rozwój samopodtrzymujący się – orientacje racjonalnościowe* [w:] *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Bydgoszcz 2005, Branta) oraz bezpieczeństwa ekologicznego (por. L.W. Zacher, *Bezpieczeństwo ekologiczne i społeczne* [w:] *Europa – kontynent ryzyka?*, red. M. Bożek, M. Troszyński, Wyd. AON, Warszawa 2007).

bioróżnorodności planety<sup>26</sup>. Coraz lepiej zdajemy sobie sprawę z kosztów ekologicznych zaniechań i z tego, że coraz trudniej je przerzucać na eksploatowane kraje Południa oraz na przyszłe pokolenia. Potrzeba nowego proekologicznego globalnego ładu<sup>27</sup>.

Mamy zatem do czynienia z „rewolucją trwałego rozwoju” (*sustainability revolution*)<sup>28</sup>, ze zmianą paradygmatyczną, która będzie modyfikować kształt przyszłych społeczeństw. Trwałość rozwojowa staje się wyzwaniem wobec presji demograficznej i konieczności – z tym związanej – wzrostu gospodarczego, wobec wyczerpywania się zasobów naturalnych, ryzyk i zagrożeń związanych z techniką oraz z rosnącą dewastacją planety, czyli siedliska człowieka. Nierealistyczną ideę wzrostu zerowego (z lat 70. ubiegłego wieku) zastępuje rewolucyjna idea trwałego rozwoju, przy czym chodzi już nie tylko o jego wymiar ekologiczny, ale rozciągający się na wszystkie dziedziny aktywności i życia ludzi. Tylko szerokie rozumienie trwałości rozwojowej (*sustainability*) uchronić może od finalnych globalnych kryzysów i stworzyć szanse na lepszą przyszłość<sup>29</sup>.

W perspektywie przyszłości społeczeństw należy więc połączyć ową trwałość rozwojową z trendem informacyjnym, który określa przecież charakter, nie tylko techniczny, obecnej ery. Można w tym kontekście wskazać na co najmniej kilka kwestii:

- kwestie badawcze, techniczne i ekonomiczne; potrzebna jest reorientacja i realokacja wysiłków badawczych i środków finansowych na tzw. eko-innowacje; inwestycje strukturalne w kierunku e-gospodarki stymulować powinny jej serwicyzację i „zmniejszenie ciężaru” (technologie info-komunikacyjne pozwalają na wirtualizację gospodarki<sup>30</sup>),
- kwestie kontroli stanu środowiska i identyfikacji ryzyk i zagrożeń ekologicznych (od skali lokalnej do globalnej); konieczne są „gęste” systemy monitoringu i wczesnego ostrzegania; stąd postulat budowy globalnego systemu ostrzegania generującego *ex ante* informacje o zagrożeniach dla środowiska człowieka<sup>31</sup>,
- kwestie praktycznej – teoretycznie podbudowanej – możliwości konwergencji trendów technicznych i aksjologiczno-kulturowych społeczeństw informacyj-

<sup>26</sup> Por. np. A. Giddens, *Klimatyczna katastrofa*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010; H. Walzer, *Wojny klimatyczne – Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

<sup>27</sup> Por. N. Stern, *Globalny ład – Zmiany klimatu a powstanie nowej epoki postępu i dostatku*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.

<sup>28</sup> Por. A.R. Edwards, *The Sustainability Revolution – Portrait of a paradigm shift*, New Society Publishers, Gabriola Island, B.C. 2009.

<sup>29</sup> Por. L.W. Zacher, *Kryzysy i ich badanie a trwały rozwój*, „Transformacje”, grudzień 2005; K. Feiler (red.), *Sustainability Creates New Prosperity*, Peter Lang, Frankfurt/Main 2004.

<sup>30</sup> Por. E. Polak, *Od „ciężkiej” do wirtualnej gospodarki*, „Transformacje”, 1–2/2010.

<sup>31</sup> Por. L. Michnowski, *Ekonomika ery zmian klimatycznych*, „Transformacje”, 1–2/2010.

nych z wymuszonymi transformacjami w kierunku trwałości rozwojowej gospodarek i społeczeństw.

Powstają pytania – na razie raczej futurologiczne – czy i na ile możliwa jest – powszechna i skuteczna – ekologizacja obecnych i przyszłych społeczeństw informacyjnych oraz jak wykorzystać w tym celu zachodzącą rewolucję biotechnologiczną czy – co już się ogłasza – powstaną jakieś info-biospołeczeństwa, czy społeczeństwa informacyjne (wiedzy) oparte na trwałym rozwoju. Nie jest – patrząc realistycznie – ważny „efekt końcowy” rozwoju trwałego, ale samo przybliżanie się do jego wzorca<sup>32</sup>. Bez informacji o ryzykach, możliwościach, warunkach, strategiach innych nie da się tego osiągnąć. Ale właśnie takie informacje są – czy powinny być – integralną częścią zasobu informacyjnego społeczeństw przyszłości. Są więc pewne szanse powodzenia.

#### NARRACJA ÓSMA

Kolejna istotna narracja dotyczy *przyszłości*. Jej elementy są zawarte w innych narracjach, ale ma ona swą wyróżniającą specyfikę. Narracja prospektywna obejmuje niemal wszystkie dziedziny życia ludzi, choć z różną intensywnością i szczegółowością. Z jednej strony mamy ogólne wizje rozwoju cywilizacji, kultury, ludzkości, z drugiej węższe problemy dotyczące np. przyszłości transportu, turystyki, komputeryzacji itp. Są też oczywiście opracowywane wizje, prognozy i scenariusze rozwoju społeczeństw. Złożoność problematyki (i niepewność) jest wielka, trudno zintegrować wizje i prognozy rozmaitych dziedzin i obszarów geograficznych. Co więcej, same studia nad przyszłością (*futures studies*) bywają kwestionowane i metodologicznie podważane (co jest w nauce normalne)<sup>33</sup>. Rządy, wojsko, biznes, rozmaite organizacje i instytucje, rodziny i jednostki ludzkie myślą o przyszłości (mimo, że ontologicznie jej nie ma), planują, opracowują strategie i polityki, podejmują długofalowe przedsięwzięcia, inwestycje; gorzej jest z – niewygodnym często – myśleniem o konsekwencjach niepożądanych, negatywnych naszych działań i planów.

To, co istotne w kontekście naszych rozważań, to przyszłość społeczeństw, zbiorowości ludzkich, człowieka. Obecne transformacje, nawet te jedynie „za-

<sup>32</sup> Por. L.W. Zacher, *Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość?*, „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 3, 2/2008; L.W. Zacher, *Modele, strategie, uwarunkowania i konteksty trwałego rozwoju* [w:] *Zrównoważony rozwój gospodarki oparty na wiedzy*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok 2009.

<sup>33</sup> Por. L.W. Zacher, *Globalne wizje polityczno-strategiczne* [w:] *Przyszłość i polityka*, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, Toruń 2008, Adam Marszałek; na tematy metodologiczne por. np. L.W. Zacher, *Percepcja rzeczywistości a dociekanie przyszłości* [w:] *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, red. J. Kleer, B. Galwas, A. Wierzbicki, PAN, Warszawa 2009; L.W. Zacher, *Przyszłość jako obszar zderzenia wiedzy, wyobraźni i interesów* [w:] *Granice poznania przyszłości*, red. D. Zalewska, Uniw. Wrocławski, Wrocław 2009.

rodkowe” wskazują prawdopodobny kierunek zmian. Wzbudza on liczne kontrowersje, zwłaszcza u myślicieli konserwatywnych, u tradycjonalistów, u liderów religijnych. Nie chodzi tu o perspektywy społeczeństw informacyjnych *sensu stricto*, ale o rozmaite procesy i zmiany im towarzyszące. I tak, mówi się w tym kontekście o radykalnych przekształceniach społeczeństw i jednostek ludzkich, głównie pod wpływem nauki i techniki, szczególnie technologii informacyjnych, biotechnologii, inżynierii materiałowej, biomedycyny, nanotechnologii itd. Chodzi o już widoczne tendencje prowadzące do *dezintegracji* tradycyjnych całości społecznych (społeczeństw, społeczności, rodziny), którym towarzyszy tendencja do *usztucznienia* człowieka (jego organizmu i jego życia) i do *odrealnienia* jego świata<sup>34</sup>. W literaturze przedmiotu pojawiają się nowe pojęcia ilustrujące przyszłe przemiany społeczeństw. Mówi się więc o *e-społeczeństwie*, *e-stadzie*, *e-roju*, *inteligentnych tłumach*, *zespołach człowiek – maszyna*. Jeszcze bardziej prospektywne narracje opowiadają o nadchodzącej erze *transhumanizmu* i następnie *posthumanizmu*, w którym era ludzka – w tradycyjnym biologicznym rozumieniu się kończy. W dalszej więc perspektywie czasowej mówienie o społeczeństwach informacyjnych, przynajmniej w krajach najbardziej zaawansowanych technicznie i ekonomicznie, przestanie być sensowne, nawet gdy myśli się o społeczeństwach postinformacyjnych<sup>35</sup>. Zastąpią je być może obiekty, systemy, procedury techniczne, zrobotyzowane, zcyborgizowane, coraz mniej ludzkie. Wizje takie przestają być przedmiotem jedynie literatury fantastyczno-naukowej, ale są wytworem twórców najnowszych technologii i ich najśmielszych wyobrażeń o przyszłości. Oni to tworzą rzeczowe elementy przyszłości i określają możliwości i kierunki rozwoju.

## PODSUMOWANIE

Reasumując, dywagowanie o przyszłości wyłaniających się obecnie społeczeństw informacyjnych nie może się ograniczać do planów i prognoz dotyczących rozbudowy infrastruktury teleinformatycznej, powiększania się liczby użytkowników komputerów i Internetu, produkcji coraz nowocześniejszych urządzeń i gadżetów, umasowienia automatyzacji, robotyzacji, eksploracji ko-

<sup>34</sup> Por. L.W. Zacher, *Dezintegracja i rekonfiguracja całości społecznych*, „Studia i Prace Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, Kraków, 13/2010; L.W. Zacher, *Sztuczna inteligencja jako element procesu usztuczniania człowieka* [w:] *Komputer – przyjaciel czy wróg?*, red. A. Szewczyk, Szczecin 2005, Wyd. Uniw. Szczecińskiego; L.W. Zacher, *Odrealnienie człowieka i jego świata – Wstępne refleksje i uwagi* [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas i in., Wyd. Uniw. Śląskiego, Katowice 2009.

<sup>35</sup> Por. L.W. Zacher, *Społeczeństwo postinformacyjne w kontekście ewolucji społeczeństw i wizji przyszłości* [w:] *Społeczeństwo informacyjne – Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L.H. Haber, M. Niezgoda, Wyd. UJ, Kraków 2006.

smosu itp. Potrzeba – co staraliśmy się pokazać – uwzględnienia wielu kontekstualnych narracji oraz ich relacji, interakcji, sprzężeń. Zadanie to niezwykle skomplikowane, złożone i przez to intelektualnie ryzykowne, ale jednocześnie fascynujące i ćwiczące wyobraźnię.

#### LITERATURA

- Amin S., *Zmurszały kapitalizm*, Wyd. Akademickie DIALOG, Warszawa 2004.
- Bard A., J. Söderqvist, *Netokracja – Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, WAiP, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Nowy nieład światowy (Rozmowa)*, „Polityka”, nr 51, 18 grudnia 2010.
- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wyd. Literackie, Kraków 2006.
- Bauman Z., *Płynne czasy – Życie w epoce niepewności*, Wyd. Sic!, Warszawa 2007.
- Bógdał-Brzezińska A., Gawrycki M.F., *Cyberterrorizm i problemy bezpieczeństwa informacyjnego we współczesnym świecie*, ASPRA-JR, Warszawa 2003.
- Coyle H., wojna@com, Wyd. Adamski i Bieliński, Warszawa 2003.
- Edwards A.R., *The Sustainability Revolution – Portrait of a paradigm shift*, New Society Publishers, Gabriola Island, B.C. 2009.
- Feiler K. (red.), *Sustainability Creates New Prosperity*, Peter Lang, Frankfurt/Main 2004.
- Giddens A., *Klimatyczna katastrofa*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
- Golinowski J., *Mediatyzacja polityki – forma ekspozycji postmodernistycznego sacrum* [w:] *Teorie i casusy globalizacji*, red. R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, Adam Marszałek, Toruń 2006
- Golinowski J., *Perspektywa porządku postpolitycznego – W stronę technologii władzy*, ASPRA-JR, Warszawa 2007.
- Hardt W., Negri A., *Multitude*, The Penguin Press, New York 2004.
- Hawken P. i in., *Natural Capitalism*, Little, Brown and Co., New York–Boston–London 1999.
- Keene J., *Global Civil Society?*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.
- Klang M., Murray A., *Human Rights in the Digital Age, London – Sydney – Portland*, Routledge – Cavendish, Oregon 2006.
- Klein N., *Doktryna szoku*, MUZA, Warszawa 2008.
- Klein N., *Mury i wyłomy czyli bariery i szanse – doniesienia z linii frontu debaty o globalizacji*, PWN, Warszawa 2008.
- Luttwak E., *Turbokapitalizm*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Michnowski L., *Ekonomika ery zmian klimatycznych*, „Transformacje”, 1–2/2010.
- Morawski M., *Konfiguracje globalne – struktury, agencje, instytucje*, PWN, Warszawa 2010.
- Polak E., *Od „ciężkiej” do wirtualnej gospodarki*, „Transformacje”, 1–2/2010.

- Ross R.J.S., Trachte K.C., *Global Capitalism – The New Leviathan*, SUNY, Albany 1990.
- Scholte J.A., *Building Global Democracy? Civil Society and Accountable Global Governance*, Cambridge University Press, Cambridge 2011.
- Sennett R., *Kultura nowego kapitalizmu*, MUZA, Warszawa 2010.
- Sormanem G., *Kapitalizm to USA*, „Europa”, nr 6.
- Soros G., *Kryzys światowego kapitalizmu*, MUZA, Warszawa 1999.
- Stern N., *Globalny ład – Zmiany klimatu a powstanie nowej epoki postępu i dostatku*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Thurow L.C., *Przyszłość kapitalizmu – Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Verton D., *Black Ice – Niewidzialna groźba cyberterroryzmu*, Helion, Gliwice 2004
- Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Wyd. Akademickie DIA-LOG, Warszawa 2007.
- Walzer H., *Wojny klimatyczne – Za co będziemy zabijać w XXI wieku?*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Zacher L.W., *Bezpieczeństwo ekologiczne i społeczne [w:] Europa – kontynent ryzyka?*, red. M. Bożek, M. Troszyński, Wyd. AON), Warszawa 2007.
- Zacher L.W., *Biowładza i biopolityka (refleksje, przykłady, predykcje) [w:] Wiedza – władza*, red. J. Szymczyk i in., Wyd. KUL, Lublin 2009.
- Zacher L.W., *Dezintegracja i rekonfiguracja całości społecznych*, „Studia i Prace Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, Kraków, 13/2010.
- Zacher L.W., *Generacyjna perspektywa rozwoju społeczeństwa informacyjnego (SI) [w:] Multimedia i mobilność – wolność czy smycz?*, red. A. Szewczyk, E. Krok, Wyd. Uniw. Szczecińskiego, Szczecin 2009
- Zacher L.W., *Globalizacja jako zagadnienie interdyscyplinarne [w:] Ekonomiczne i społeczne aspekty globalizacji*, red. K. Kuciński, Wyd. SGH, Warszawa 2004.
- Zacher L.W., *Globalne wizje polityczno-strategiczne [w:] Przyszłość i polityka*, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, Toruń 2008.
- Zacher L.W., *Informacyjne transformacje społeczeństw i jednostek – perspektywa generacyjna [w:] Dialog o edukacji wobec zmian w globalizującym się świecie*, red. A. Karpińska, Trans Humana, Białystok 2010.
- Zacher L.W., *Kryzysy i ich badanie a trwały rozwój*, „Transformacje”, grudzień 2005.
- Zacher L.W., *Modele dyskursów globalizacyjnych [w:] Filozofia wobec globalizacji*, red. T. Czakon, OW Waclaw Walasek, Katowice 2009.
- Zacher L.W., *Modele, strategie, uwarunkowania i konteksty trwałego rozwoju [w:] Zrównoważony rozwój gospodarki oparty na wiedzy*, red. B. Poskrobko, Wyd. WSE, Białystok 2009.
- Zacher L.W., *Niekompatybilności generacyjno-demograficzne w perspektywie przyszłości [w:] Wyzwania przyszłości – szanse i zagrożenia*, red. J. Kleer i in., PAN, Warszawa 2010.



- Zacher L.W., *Odrealnienie człowieka i jego świata – Wstępne refleksje i uwagi* [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepas i in., Wyd. Uniw. Śląskiego, Katowice 2009.
- Zacher L.W., *Percepcja rzeczywistości a dociekanie przyszłości* [w:] *Rola nauki w myśleniu o przyszłości*, red. J. Kleer, B. Galwas, A. Wierzbicki, PAN, Warszawa 2009.
- Zacher L.W., *Pojęcie globalizacji i jej modele* [w:] *Polityka ekonomiczna w warunkach globalizacji*, red. P. Bożyk, Wyd. WSE-I, Warszawa 2004.
- Zacher L.W., *Przyszłość demokracji w zglobalizowanym społeczeństwie informacyjnym – gry według reguł i sił* [w:] *Closer to citizens – Wyzwania dla polskiej demokracji w Unii Europejskiej*, red. W. Bokajło, A. Wiktorska-Święcka, OW ATUT, Wrocław 2009.
- Zacher L.W., *Przyszłość jako obszar zderzenia wiedzy, wyobraźni i interesów* [w:] *Granice poznania przyszłości*, red. D. Zalewska, Uniw. Wrocławski, Wrocław 2009.
- Zacher L.W., *Rozwój samopodtrzymujący się – orientacje racjonalnościowe* [w:] *Zrównoważony rozwój – od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Branta, Bydgoszcz 2005.
- Zacher L.W., *Rozwój zrównoważony i trwały jako wyzwanie dla biznesu*, „Problemy Ekologii”, nr 4, lipiec–sierpień 2004.
- Zacher L.W., *Spoleczeństwo postinformacyjne w kontekście ewolucji społeczeństw i wizji przyszłości* [w:] *Spoleczeństwo informacyjne – Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*, red. L.H. Haber, M. Niezgodą, Wyd. UJ, Kraków 2006.
- Zacher L.W., *Spór o globalizację – Eseje o przyszłości świata*, Elipsa, Warszawa 2003.
- Zacher L.W., *Sztuczna inteligencja jako element procesu usztuczniania człowieka* [w:] *Komputer – przyjaciel czy wróg?*, red. A. Szewczyk, Szczecin 2005, Wyd. Uniw. Szczecińskiego.
- Zacher L.W., *Transformacje demokracji*, Difin, Warszawa 2011.
- Zacher L.W., *Transformacje i rekonfiguracje podmiotów polityki w bliskiej i dalszej perspektywie* [w:] *Jednostka – społeczeństwo – państwo wobec megatrendów współczesnego świata*, red. G. Piwnicki, S. Mrozowska, Wyd. UG, Gdańsk 2009.
- Zacher L.W., *Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość?*, „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 3, 2/2008.
- Zacher L.W., *Wideopolityka – nowa technologia oddziaływania i władzy* [w:] *Wiedza – między słowem a obrazem*, red. M. Zemło i in., Wyd. KUL, Lublin 2010.
- Zacher L.W., *Wizje przyszłości systemu kapitalistycznego*, „Polska 2000 Plus”. 1/2000.

### Streszczenie

Obecny świat to świat zmiany i przyspieszeń, a także turbulencji i niespodzianek. Rozpoznanie tych procesów i zjawisk jest ważne nie tylko z poznawczego punktu widzenia. Rozważania na temat przyszłości wyłaniających się obecnie społeczeństw informacyjnych powinny obejmować m.in. wiele kontekstualnych narracji wraz z ich relacjami, interakcjami, sprzężeniami. W artykule pokazano przydatność narracji dotyczących nauki i techniki (ich rozwoju, zastosowań, efektów i skutków), modernizacji i jej procesów, globalizacji, zróżnicowania generacyjnego i kulturowego, władzy i polityki, demokracji jako ważnego mechanizmu ładotwórczego. Narracje te jednocześnie tworzą kontekst dla predykcji i futurologicznych refleksji na temat zmian społecznych.

---

**Transformations and prospects information societies**

*Summary*

The present world is a world of change and acceleration, as well as turbulence and surprises. The recognition of these processes and phenomena is important not only from the cognitive point of view. Reflections on the future of the emerging information societies today should include, among others many contextual narratives together with their relationships, interactions, feedback loops. The article demonstrates the usefulness of narrative on science and technology (the development, applications, effects and impacts), of the processes of modernization and globalization, generational and cultural diversity, power and politics, democracy as an important order mechanism. These narratives at the same time form the context for the prediction and futurological reflections on social change.